

Sygn. I C 775/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Beata Jakubowska

Protokolant: Karolina Kuczevska

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2015 roku w Nowym Dworze Mazowieckim

na rozprawie

sprawy z powództwa M. F.

przeciwko S. S. (1)

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanej S. S. (1) na rzecz powódki M. F. kwotę 6230 (sześć tysięcy dwieście trzydzieści) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2013r. do dnia zapłaty;

II. Oddala powództwo w pozostałej części;

III. Zasądza od pozwanej S. S. (1) na rzecz powódki M. F. kwotę 1843 (jeden tysiąc osiemset czterdzieści trzy) złote tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1015 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

IV. Zasądza od powódki M. F. na rzecz pozwanej S. S. (1) kwotę 1513 (jeden tysiąc pięćset trzynaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1392 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 31 marca 2015 r.

Pozwem wniesionym w dniu 31 października 2013 r. (data prezentaty) powódka M. F., działając przez pełnomocnika profesjonalnego, wniosła o zasądzenie od pozwanej S. S. (1) kwoty 14.520 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2013 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu podniosła, że w grudniu 2009 r. zawarła z pozwaną ustną umowę co do udostępnienia boksu wraz z opieką i wyżywieniem dla konia oraz umowę przechowania sprzętu jeździeckiego powódki za opłatą 1430 zł miesięcznie dokonywaną na konto wskazane przez pozwaną. W wykonaniu ww. umowy pozwana przyjęła konia oraz rzeczy powódki do stajni B.. W nocy 13 marca 2013 r. w stajni doszło do dwóch pożarów, w wyniku których sprzęt jeździecki powódki uległ całkowitemu zniszczeniu. W toku postępowania w przedmiocie likwidacji szkody prowadzonego przez (...) SA, ubezpieczyciela pozwanej, S. S. (1) przedstawiła powódce do podpisania projekt umowy i regulaminu stajni wraz z protokołem odbioru rzeczy do przechowania prosząc o podpisanie tych dokumentów oraz opatrzenie ich datą wsteczną (sprzed pożaru). Gdy powódka odmówiła antydatowania, pozwana a następnie (...) SA odmówili naprawienia szkody (k. 1-13).

W odpowiedzi na pozew (k. 78- 85) S. S. (1), działając przez pełnomocnika profesjonalnego wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu. Zaprzeczyła zawarciu umowy z powódką,

podniosła zarzut braku legitymacji procesowej biernej oraz czynnej i bezpodstawności roszczenia wskazując, że od marca 2010 r. jest właścicielką nieruchomości, na której znajduje się stajnia, ale jej nie prowadzi, gdyż od 19 lutego 2001 r. do końca 2012 r. działalność pod nazwą „B.” prowadziła jej matka J. H., która 7 stycznia 2013 r. zaprzestała wykonywania czynności podlegających opodatkowaniu podatkiem VAT i wyrejestrowała działalność. Od października 2012 r. działalność gospodarczą na przedmiotowej nieruchomości połączonej z najmem stajni i infrastruktury rozpoczęła spółka A. sp. z o.o. w A.. Ponadto na terenie stajni działa S. (...), którego pozwana jest Prezesem. Pozwana zaprzeczyła, aby kiedykolwiek otrzymała od powódki wynagrodzenie, a także by wskazywała numery rachunków bankowych. Wszelkie płatności zdaniem pozwanej wpływały na rzecz J. H., a następnie A. (...). Powódka nie prowadzi działalności gospodarczej i nie została umocowana przez matkę do zawierania umów. W ocenie powódki brak jest legitymacji procesowej czynnej po stronie powódki, albowiem płatności dokonywane były przez jej ojca w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Pozwana nie zakwestionowała okoliczności związanych z pożarem, a jedynie podniosła zarzut, iż roszczenie powódki nie zostało udowodnione również co do wysokości (k. 78-86).

Do zamknięcia rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pod koniec 2009 roku powódka M. F. zawarła ze S. S. (1) porozumienie co do przechowywania konia I. w stajni położonej w A. przy ul. (...). Szczegóły przechowywania konia powódka uzgadniała ze S. S. (1) i w tym zakresie ustnie obie uzgodniły miejsce przechowywania konia (boks), wysokość i zasady odpłatności (1430 zł miesięcznie płatne na konto wskazane przez pozwaną). S. S. (1) wskazała boks dla konia oraz miejsce i skrzynię w siodlarni stajni, w której powódka mogła złożyć swoje oprzyrządowanie dla konia, sprzęt jeździecki i środki pielęgnacji. Pozwana zachowywała się w stajni jak właścicielka i prowadząca działalność usługową na jakiej zależało powódce, pozwana nigdy nie powiedziała, że działa w imieniu osoby trzeciej. W wyniku tych uzgodnień powódka przetransportowała konia z wyposażeniem jeździeckim do stajni w A. ze stajni w P.. Powyższe zasady przechowywania konia oraz sprzętu jeździeckiego uzgodnione między stronami były takie same jak ustalenia innych pensjonariuszy stajni K. K., szefem M. K. (1), M. D., A. K. poczynione z pozwaną (zeznania świadka K. F. k. 183-184, zeznania świadka M. K. (1) k. 148-150, świadka K. K. k. 150-151, zeznania powódki M. F. k.351-353).

Miesięczna opłata obejmowała odpłatność za przechowywanie konia oraz całego sprzętu, jego karmienie, opiekę, wyprowadzanie na padok (zeznania świadka M. K. (1) k. 148-150 oraz powódki M. F. k. 351-353). Płatności za konia realizował poprzez przelew bankowy ojciec powódki na rachunek J. H. wskazany przez pozwaną każdorazowo zaznaczając, że płaci M. F. (wpłaty k. 18, zapisy w 2011 r. i 2013 r. k. 19-20, wyciąg k. 109-142, zeznania świadka K. F. k. 183-184).

M. F. po osiągnięciu porozumienia z pozwaną nieprzerwanie korzystała z uprawnień do przechowywania konia, środków pielęgnacji i sprzętu jeździeckiego w stajni, zaś S. S. (1) wywiązywała się za pośrednictwem osób zatrudnionych z obowiązku opieki nad koniem oraz roztaczania pieczy nad rzeczami powódki, które początkowo znajdowały się one w zielonej pacy (skrzyni) wskazanej dla powódki przez pozwaną, zaś od listopada 2012 r. we własnej pacy powódki wstawionej do siodlarni po uprzedzeniu pozwanej (zeznania świadka K. F. k. 183-184, zeznania świadka M. K. (1) k. 148-150, zeznania powódki M. F. k.351-353). Dostęp do paki powódki posiadały również S. S. (1), trenerka powódki – M. G. oraz M. K. (1), zajmujący Imbirem podczas nieobecności powódki w stajni. Pozwana wskazywała na konieczność udostępnienia jej szafki aby zapienić możliwość korzystania z leków dla konia powódki.

W nocy z 12 na 13 marca 2013 r. w stajni dwukrotnie wybuchł pożar na skutek niedbałego utrzymania przez pozwaną instalacji grzewczej (wadliwie wykonaną izolacją na rurze odprowadzającej spaliny). W czasie pożaru stajnia znajdowała się pod opieką pana H. - nadużywającego alkoholu pracownika pozwanej (okoliczności bezsporne). W wyniku pożaru przechowywane w siodlarni sprzęty jeździeckie pensjonariuszy, w tym powódki uległy całkowitemu zniszczeniu (zeznania świadka M. K. (1) k. 148-150, zeznania powódki M. F. k. 351-353, odpis postanowienia z dnia 30 grudnia 2013 r. k. 168-174, potwierdzenie przekazania terenu, obiektu lub mienia objętego działaniem ratowniczym z

dnia 13 marca 2013 r. k. 22, postanowienie o przekazaniu miejsca objętego działaniem ratowniczym z dnia 14 marca 2013 r. k. 23, akta śledztwa (...) k. 1, 33-48, 83-110, 150, 162, 168, 175, 203, 215-216, 299-304).

Wskutek tego zdarzenia powódce spaliły się szafa jeździecka, siodło (...), popręg skórzany elastyczny, popręg (...), strzemiona, żel pod siodło, ogłowie skórzane, wędzidło łamane, wędzidło oliwkowe, wtok skórzany, ochraniacze przednie, ochraniacze tylne, skrzynka na szczotki, torba na szczotki, szczotki do czyszczenia, smar do kopyt, spray do grzywy i ogona, szampon, spray na owady, derka polarowa, derka na polarze, derka dralon, derka przejściówka, derka padokowa, derka softhell, czerpak, czerpak bawełniany, kantar, rękawiczki, które powódka wyceniła łącznie na kwotę 14 520 zł (oświadczenie o przedmiotach k. 206-207, 233-234). Na skutek spalenia ww sprzętu i akcesoriów, uwzględniając stopień ich zużycia na dzień pożaru i wg cen aktualnych, w majątku powódki powstała strata w odpowiadająca aktualnie łącznej wartości 6230 zł, na którą składały się: niebieska paka o szacunkowej wartości 1225 zł, siodło H. D. – 956 zł, popręg skórzany elastyczny – 95 zł, popręg (...) 74 zł, strzemiona- 233 zł, żel pod siodło- 67 zł, ogłowie skórzane – 638 zł, wędzidło łamane – 214 zł, wędzidło oliwkowe – 126 zł, wtok skórzany – 226 zł, ochraniacze przednie E. – 195 zł, ochraniacze tylne E. - 112 zł, ochraniacze przednie P. – 184 zł, ochraniacze tylne P.- 150 zł, skrzynka na szczotki – 62 zł, torba na szczotki – 69 zł, szczotki do czyszczenia – 105 zł, smar do kopyt, spray do grzywy i ogona, szampon, spray na owady- łącznie 38 zł, derka polarowa- 106 zł, derka na polarze – 276 zł, derka dralon – 225 zł, derka przejściówka – 120- zł, derka padokowa – 132 zł, derka softhell – 322 zł, czerpak – 121 zł, czerpak bawełniany – 55 zł, kantar – 46 zł, rękawiczki – 59 (k. 211- 219, 258- 262- opinie biegłego). Pozostawiony przez powódkę sprzęt jeździecki był wysokiej jakości oraz znajdował się w stanie bardzo dobrym, albowiem powódka dbała szczególnie o swoje wyposażenie (zeznania świadka M. K. (1) k. 148-150, świadka A. K. k. 193-194, zeznania powódki M. F. k. 351-353).

Po pożarze pozwana poinformowała powódkę, że szkoda zostanie pokryta poprzez wypłatę odszkodowania przez ubezpieczyciela, z którym pozwana posiadała zawartą umowę odpowiedzialności cywilnej trenera jeździectwa. Celem uzyskania odszkodowania, ubezpieczyciel zawiadomił powódkę o dokumentach, jakie należy złożyć w postępowaniu likwidacyjnym a S. S. (1) przedstawiła powódce do podpisania projekt umowy przechowania konia oraz sprzętu jeździeckiego między nią jako licencjonowanym trenerem jeździectwa i posiadającym tytuł prawny do stajni właścicielem stajni, na której ołówkiem poczyniła adnotację o konieczności umieszczenia „tej samej daty”, która znajdować miała się na oświadczeniu o zapoznaniu się z regulaminem stajni – tj. sprzed pożaru oraz regulamin stajni, którego wcześniej nie było w stajni, jak również projekt protokołu przekazania sprzętu i materiałów do jeździectwa i pielęgnacji konia zawartej z pozwaną jako trenerem (umowa ubezpieczenia - k. 36-37, projekt umowy k. 26-27, regulamin stajni k. 28-33, projekt protokołu przekazania k. 34, oświadczenie o zapoznaniu się z regulaminem stajni napisane własnoręcznie przez pozwaną k. 35). Z treści wzorca umowy wynikało, że miała zostać zawarta z pozwaną. Podobne dokumenty wraz z ww. dopiskiem otrzymał do podpisania od pozwanej M. K. (1) (zeznania świadka M. K. (1) k. 149). Osoby, które postąpiły zgodnie ze wskazówkami pozwanej otrzymały odszkodowanie od ubezpieczyciela (wydruki z SMS k. 41-43, zeznania świadka M. K. (1) k. 149 – 150, zeznania powódki M. F., korespondencja M. F. prowadzonej z M. K. (2) k. 24-25 oraz skierowana do pozwanej w dniu 21 maja 2013 r. k. 39-40). M. D., J. Z., J. C., K. K., A. K. uzyskały od ubezpieczyciela środki za zniszczony sprzęt jeździecki (sms k. 41-43, zeznania świadka K. K. k. 150-151 oraz jej oświadczenie z dnia 27 marca 2013 r. k. 162, 168, 215-216, 203 akt (...)).

W wyniku konsultacji z prawnikiem powódka odmówiła podpisania przedłożonych dokumentów z uwagi na naganność takiego postępowania oraz zapis, że w przypadku odmowy wypłacenia odszkodowania przez (...), właściciel stajni nie ponosi żadnej odpowiedzialności za pozostawione rzeczy (zeznania świadka K. F. k. 184 i zeznania powódki M. F. k. 351-353).

Od zawarcia w dniu 18 marca 2010 r. umowy darowizny pomiędzy Z. H. i J. H. jako darczyńcami oraz ich córką S. S. (1), pozwana jest właścicielką nieruchomości położonej w A., na której zlokalizowana jest stajnia (umowa darowizny k. 326-330).

Na opisanej nieruchomości od marca 2010 roku do 8 stycznia 2013r. J. H. prowadziła działalność gospodarczą w dziedzinie wspomagającej chów i hodowlę zwierząt gospodarskich (zaświadczenie o zmianie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej k. 90, k. 91).

W dacie wystąpienia pożaru stajnię wraz z infrastrukturą na nieruchomości pozwanej od 10 października 2012 r. wynajmowała osoba prawna - A. (...) sp. z o.o. w A. działająca od 18 maja 2010 r., której prezesem zarządu była S. S. (1), a prokurentem samoistnym J. H. (odpis KRS k. 96-100 v, umowa najmu k. 101-102). Mimo zmiany formalnego wynajmującego stajnię A. (...) nie zawarła z pensjonariuszami nowych umów.

Pismem z dnia 1 lipca 2013 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania, za zniszczony sprzęt jezdziecki (k. 45-46, 48-49- wezwanie i odpowiedź).

(...) S.A. odmówiło w sierpniu 2013 r. pokrycia szkody wobec nie przedstawienia żądanej dokumentacji przez powódkę (k. 51).

Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2013 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w N. w sprawie (...) umorzył śledztwo w sprawie sprowadzenia pożaru w dniu 13 marca 2013 r. na szkodę S. S. (1) oraz nieumyślnego niedopełnienia obowiązków przez Funkcjonariuszy PSP w N. poprzez nie dogaszenie pożaru i nienależytego zabezpieczenia pogorzelniska wobec braku znamion czynu zabronionego (odpis postanowienia k. 168-174, k. 299-304 postanowienie akta (...)).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dokumentach stanowiących: dokumentację szkodową (k. 252-350), karty 1, 33-48, 83-110, 150, 162, 168, 175, 203, 215-216, 299-304 akt postępowania przygotowawczego (...), dowody wpłat k. 18, zapisy księgowe z 2011 r. i 2013 r. k. 19-20, wyciąg k. 109-142, decyzję nr (...) k. 103, wyciąg Stowarzyszenia z dnia 6 kwietnia 2012 r. k. 104, statut stowarzyszenia k. 105-108, umowę darowizny k. 326-330, zaświadczenie o zmianie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej k. 90, odpis KRS k. 96-100 verte, umowę najmu k. 101-102, paragony k. 17, zgłoszenie do US z dnia 8 stycznia 2013 r. k.91, odpis postanowienia z dnia 30 grudnia 2013 r. k. 168-174, potwierdzenie przekazania terenu, obiektu lub mienia objętego działaniem ratowniczym z dnia 13 marca 2013 r. k. 22, postanowienie o przekazaniu miejsca objętego działaniem ratowniczym z dnia 14 marca 2013 r. k. 23, umowę odpowiedzialności cywilnej k. 36-37, korespondencję M. F. prowadzonej z M. K. (2) k. 24-25 oraz skierowaną do pozwanej w dniu 21 maja 2013 r. k. 39-40, projekt umowy przechowania k. 26-27, regulamin stajni k. 28-33, projekt protokołu przekazania k. 34, oświadczenie o zapoznaniu się z regulaminem stajni sporządzone własnoręcznie przez pozwaną k. 35, wydruki z SMS k. 41-43, wezwanie do zapłaty k. 45-46, pisma pozwanej k. 48-49, pisma z (...) S.A. k. 51 oraz zeznań świadka M. K. (1) (k. 148-150), K. F. (k. 183-184) częściowo K. G. (k. 150-151), A. K. (k. 193-194), powódki M. F. (k. 351-353) oraz częściowo zeznań pozwanej S. S. (1) (k. 353-354). Powyższe dokumenty nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Dokumenty wymienione nie były kwestionowane przez uczestników, nie budziły również wątpliwości sądu co do ich mocy dowodowej i wiarygodności.

Wskutek nie budzący wątpliwości przyznania przez pozwaną sąd uznał za udowodnione okoliczności, że własnoręcznie sporządziła przedstawiła powódce treść oświadczenia o zapoznaniu się z regulaminem stajni (k. 35, k. 160 – przyznanie) oraz fakt wystąpienia pożaru i jego przyczyn, na które wskazywała strona powodowa tj. niedbalstwa pozwanej w utrzymaniu instalacji grzewczej wskutek czego doszło do wybuchu pożaru oraz niszczenia sprzętu jezdzieckiego powódki (k. 351– przyznanie co do treści oświadczenia złożonego ubezpieczycielowi w postępowaniu likwidacyjnym k. 256 tj. karta nr 30 akt szkodowych). Ponadto okolicznościami bezspornymi były fakt przechowywania przez powódkę konia i sprzętu w stajni w A.,

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na zeznaniach powódki oraz świadków M. K. (1), K. G., K. F., A. K., częściowo A. W. i J. H..

Zeznania powódki (k. 351-353), przedstawiającej całokształt okoliczności związanych z zapoczątkowaniem współpracy ze stajnią w A. oraz jej wieloletni przebieg, pozwoliły ustalić, że to z pozwaną jako jedyną osobą podejmującą czynności wskazujące na jej pozycję jako właściciela, jako osobę prowadzącą „interes” powódka zawarła porozumienie co do przechowywania konia w stajni i opieki nad nim oraz przechowywania sprzętu jeździeckiego, do którego dostęp miała pozwana jako właścicielka, trener konia powódki ona sama oraz M. K. (1). Fakty, co do których relacjonowała powódka były osadzone w konkretnych zdarzeniach, przez co jej zeznania posiadały moc przekonywania. Z relacji powódki wyraźnie wynikało, że pozwana posiadała wiodącą pozycję w faktycznym prowadzeniu stajni; podejmowała z powódką rozmowy w sprawie naprawienia szkody w sprzęcie powódki po pożarze. Ani w czasie kilkuletniej współpracy, ani po pożarze do czasu niniejszego procesu pozwana nie zaprzeczyła, że jest osobą niewłaściwą do załatwiania spraw lub że nie ponosi odpowiedzialności za sprzęt jeździecki przechowywany w siodlarni stajni. Przeciwnie, wedle relacji powódki podjęła starania by dziewczynka będąca sprawczynią niegdyśszej kradzieży sprzętu powódki nie przychodziła więcej do stajni.

Świadek M. K. (1) będący trenerem koni jednego z pensjonariuszy dostarczył szczerą i przekonującą relację (k. 148-150) co do faktów, że to pozwana ze względu na sposób zachowania była właścicielką stajni i wszystkie czynności, w tym ustne zawieranie umowy o przechowanie konia oraz sprzętu, wskazanie miejsca do przechowywania sprzętu, ustalenia co do sposobu uiszczania opłat za wykonywanie umowy- były podejmowane z pozwaną. Z zeznań świadka wynikało, że pozwana miała zapewniony dostęp do skrzyń ze środkami pielęgnacyjnymi dla zwierząt i wszelkie sprawy należało trzeba było załatwiać właśnie z nią, a nie z jej matką J. H.. Ze względu na obecność świadka przy ustnym uzgadnianiu umowy między pozwaną a jego szefem, relacja pochodziła z bezpośredniego źródła przez co miała moc przekonywania. Świadek opisał też przedstawienie przez pozwaną do podpisania jego szefowi dokumentów analogicznej treści i z analogicznymi zapiskami pozwanej (k. 148).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. G. (k. 150-151), która nadal współpracując z pozwaną, potwierdziła co do zasady fakty wynikające z zeznań powódki oraz świadka M. K. (1). Wskazała bowiem, że osobą z którą zawierała ustną umowę była S. S. (1), która po pożarze przedstawiła jej do podpisania protokół przekazania rzeczy jak na k. 34 (k. 150) oraz że mimo nalegań pozwanej o wpisanie daty sprzed pożaru na ww. dokumencie świadek wpisała datę po tym zdarzeniu. Także z zeznań ww świadka jednoznacznie zdaniem sądu wynikało, że osobą faktycznie prowadzącą stajnię, przyjmującą konie, opłaty, zawierającą ustne umowy z pensjonariuszami była pozwana a nie jej matka. Świadek wskazała, iż przechowywała swoje rzeczy w boksie obok M. F., a zatem posiadała wiedzę dotyczącą rodzaju wyposażenia oraz jego stanu, który określiła jako bardzo dobry (k. 150-151).

Świadek A. K., choć wymieniała zarówno pozwaną jak i jej matkę jako prowadzące stajnię i nie podpisywała po pożarze żadnych umów z pozwaną, jednolicie z pozostałymi świadkami wskazywała, że powódka zawarła umowę z pozwaną albo jej matką (k. 193), że sama zaś zawierała umowę ustną z pozwaną o treści odpowiadającej zapisom par. 4 i 5 umowy z k. 93- 94, przy czym co istotne wskazywała, że w jej rozumieniu w ramach uiszczanej opłaty mieściło się wynagrodzenie za opiekę nad sprzętem (k. 194).

Mocy dowodowej nie posiadały zdaniem Sądu zeznania świadka J. H. w przeważającej mierze; chcąc przekonać, że to ona zawierała umowę z powódką nie potrafiła wskazać, czy była to umowa ustna czy pisemna, ani jej treści. Przyznała jednakże, że powódka trzymała w stajni rzeczy i nie wie dlaczego nie otrzymała odszkodowania przecież wszyscy otrzymali (k. 195).

Zeznania A. W. pozostawały istotne co do faktów, że w ramach początkowo umowy ustnej z pozwaną, następnie pisemnej z matką pozwanej (k. 93-94) zawierała ustne porozumienie przekazania sprzętu pozwanej S. S. (1) (k. 196), oraz, że w jej przekonaniu wszyscy pensjonariusze mieli podobne warunki umów (k. 196- zeznania).

Okoliczności te zdaniem Sądu Rejonowego prowadzą do jednoznacznego wniosku, że S. S. (1) niezależnie od prawnej formy działalności oraz od podmiotu prowadzącego stajnię w świetle dokumentów, była osobą faktycznie prowadzącą tę działalność, zawierała umowy o opiekę nad koniem, sprawowała nad nimi opiekę samodzielnie lub poprzez osoby zatrudnione, wskazywała miejsce do przechowywania sprzętu, ustalała sposób płatności, nigdy nie przecząc ani

nie wyjaśniając, że nie działa w swoim imieniu oraz do czasu wytoczenia niniejszego procesu poczuwała się do odpowiedzialności za szkody powstałe w majątku pensjonariuszy po pożarze, w tym wobec powódki zapewniając, że szkoda zostanie naprawiona i podejmując w tym kierunku opisane wyżej kroki.

Odnosząc się do zeznań pozwanej S. S. (1) (k. 353-354) sąd dał im wiarę jedynie w części, w zakresie w jakim wskazywała, iż pokazywała powódce miejsce do przechowania rzeczy oraz nr rachunku bankowego na który ma dokonywać płatności, mimo początkowego zaprzeczenia tej okoliczności w odpowiedzi na pozew (k. 88), że przedłożyła wzorce umowy, regulamin oraz protokół przekazania. Oczywiście nielogiczne, bo sprzeczne z omówionymi dowodami, niezgodne z doświadczeniem życiowym były dalsze tłumaczenia pozwanej, że przedstawienie powódce tych dokumentów do podpisania wynikało z mylnego wyobrażenia, że opiekuje się jej koniem, oraz że powódka ma podpisaną umowę z jej matką, która nigdy nie została przedłożona (k. 353).

Wysokość szkody w majątku powódki sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego rzeczoznawcy A. P. (1) (k. 258-262). W ocenie Sądu opinia złożona przez biegłego sądowego została sporządzona w oparciu o wypracowaną przez specjalistyczną metodologię, została logicznie uzasadniona a przez to stanowi pełnowartościową wycenę. Biegły wskazał, iż wartość sprzętu jeździeckiego po uwzględnieniu uszczegółwiających danych przedstawionych przez powódkę wynosi 6.230 zł. Jednocześnie stwierdził, iż brak było podstaw do ustalenia stopnia zużycia środków pielęgnacyjnych, a zatem należało przyjąć stopień zużycia w wysokości 50 %, podkreślając, iż pozwana nie wskazała jaki był faktycznie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo M. F. uzasadnione co do zasady zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części wysokości.

Zgodnie z treścią art. 835 k.c. przez umowę przechowania przechowawca zobowiązuje się zachować w stanie niepogorszonym rzecz ruchomą oddaną mu na przechowanie.

Umowa przechowania charakteryzuje się tym, że przechowawca zobowiązuje się do zachowania w stanie niepogorszonym rzeczy ruchomej, która została mu oddana w przechowanie. Istnieje zatem obowiązek pieczy nad powierzoną rzeczą. Przyjmuje się, iż przedmiot umowy nie musi stanowić własności składającego, bowiem mogą one należeć do osób trzecich, a sam przechowawca nie ma obowiązku ustalać, kto jest ich właścicielem. Sposób przechowywania określa art. 837 k.c. zgodnie z którym przechowawca powinien przechowywać rzecz w taki sposób, do jakiego się zobowiązał, a w braku umowy w tym względzie, w taki sposób, jaki wynika z właściwości przechowywanej rzeczy i z okoliczności. Z zacytowanego przepisu wynika obowiązek pieczy, który polega na tym, że przechowawca winien dołożyć należytej staranności, tak aby oddać rzecz w stanie niepogorszonym. Ponadto sposób przechowania powinien być dostosowany do właściwości i okoliczności rzeczy. Kryteria te nakładają na przechowawcę obowiązek przewidywania i podejmowania środków zaradczych. Przede wszystkim winien działać z należyłą starannością przewidzianą w art. 355 k.c. Brak przedsięwzięcia odpowiednich środków powoduje, iż przechowawca odpowiadać będzie za nienależyte wykonanie zobowiązania na zasadach określonych w art. 471 k.c.

W ocenie Sądu Rejonowego wyniki postępowania dowodowego omówione powyżej pozwoliły w sposób niebudzący ustalić, że doszło pomiędzy pozwaną S. S. (1) jako właścicielką nieruchomości i stajni oraz faktycznie prowadzącą działalność polegającą na prowadzeniu stajni i pensjonatu dla koni a powódką do zawarcia ustnej umowy opieki nad koniem oraz towarzyszącej jej umowy, której treść odpowiadała treści umowy przechowania. Skoro żaden przepis nie przewiduje konieczności zachowania formy szczególnej dla zawarcia umowy przechowania, to wbrew stanowisku stron, nie istniały żadne ograniczenia dowodowe w zakresie ustalania faktu jej zawarcia oraz jej treści. Opisane powyżej fakty dokonywania z pozwaną ustaleń co do zawarcia umowy opieki nad koniem, zakresu obowiązków stron, wysokości i sposobu opłaty, zapoznania powódki z panującymi zwyczajami w stajni, wskazanie boksu dla konia, świadczą w ocenie Sądu w sposób nie pozostawiający wątpliwości, że zawierającą ww. umowę z powódką była S. S. (1) działająca we własnym imieniu, faktycznie na własną rzecz. Niewątpliwie też wskazanie powódce skrzyni w siodlarni do przechowywania sprzętu jeździeckiego i środków dla konia, ochrona przed kradzieżą świadczą o zawarciu podówczas między stronami umowy przechowania w rozumieniu przepisu art. 835 kc. Opisane zachowanie

pozwanej w konkretnych okolicznościach faktycznych, wytworzony przez nią układ rzeczy i zjawisk powodujących, że każdy z pensjonariuszy uważał ją za prowadzącą „interes”, za właścicielkę, kontynuowanie ustalonego i tak rozumianego porządku bez podkreślania, że działa w imieniu i na rzecz osoby trzeciej, zachowanie pozwanej po powstaniu szkody zmierzające do jej naprawienia świadczyły o istniejącym u pozwanej poczuciu obowiązku pieczy nad pozostawionymi rzeczami, który po powstaniu szkody przybrał postać poczucia odpowiedzialności za ich zniszczenie i dążenia do kompensaty. Z punktu widzenia ustalenia zgodnego zamiaru stron (art. 65 kc) nie ulega wątpliwości, że istotne są wypowiedzi i zachowania podejmowane w czasie zawierania umowy i jej trwania, a pominąć należy obecne twierdzenia zmierzające do celowego odkształcenia zgodnego wówczas porozumienia. Także dalsze ustalone okoliczności potwierdzają powyższe wnioski, jak choćby fakt, że

J. H. pojawiała się na terenie stajni jedynie sporadycznie, głównie w celach rekreacyjnych bądź przejażdżki na koniu. Ponadto to pozwana była stroną umowy ubezpieczenia zawartej z (...) S.A. i działając w ramach prowadzonej działalności gospodarczej przygotowała dla swoich klientów dokumenty niezbędne do przyznania odszkodowania. Na przedstawionym powódce i innym osobom wzorcu regulaminu stajni oraz umowy przechowania widniała pozwana jako strona umowy i wpisała adnotację ołówkiem, iż na obu dokumentach winna znajdować się ta sama data sprzed pożaru. W trakcie zmian własnościowych pozwana nie informowała klientów, iż odpowiedzialność za przechowywane rzeczy spoczywa na innym podmiocie bądź osobie. Zarzuty podnoszone w tym zakresie przez pozwaną stanowiły jedynie linię obrony, która umożliwić miała udaremnienie w stosunku do niej powództwa.

W ocenie Sądu zarówno z zeznań powódki oraz z zeznań świadka K. F. wynikało, iż stroną umowy przechowania konia I. wraz ze sprzętem jeździeckim, zawartą ze S. S. (1), działającą jako składający była M. F.. Powódka w tym czasie miała już ukończone 18 lat. Środki na uiszczanie co miesięcznych opłat pochodziły z rachunku bankowego należącego do jej ojca K. F.. Z kolei pieniądze na zakup sprzętu pochodziły również częściowo ze środków własnych powódki uzyskanych w ramach stypendium naukowego. Powódka wskazała bowiem, iż ojciec jest zobowiązany do alimentacji na jej rzecz, a zatem z tego tytułu przelewał środki w wysokości 1430 zł na rachunek bankowy wskazany przez pozwaną. Okoliczności te nie zostały skutecznie zakwestionowane przez pozwaną. Ponadto kwestie związane z ewentualnymi darowiznami i ich prawidłowym przekazywaniem z zachowaniem odpowiednich wymogów prawnych, jak również źródła dochodu powódki nie miały znaczenia dla sprawy, bowiem bezspornie ustalono, iż zarówno koń i sprzęt jeździecki należał do powódki M. F.. Fakt, iż powódka była w rzeczywistości stroną umowy przechowania i za taką była uważana przez samą pozwaną wynikał ponadto z zachowania S. S. (1), która przekazała M. F. dokumenty niezbędne do uzyskania ubezpieczenia.

Wobec niekwestionowanej okoliczności, iż przyczyną pożaru było rażące niedbalstwo pozwanej, jej odpowiedzialność względem powódki wynika z nienależytego wykonania zobowiązania. W myśl art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W rozpoznawanej sprawie pozwana nie wykazała, iż nastąpiły okoliczności, które zwolniłyby ją z odpowiedzialności. Wobec powyższego zobowiązana jest wobec powódki do naprawienia szkody.

Odnosząc się do wysokości żądania wskazać należy, iż zasługiwało ono na uwzględnienie w zakresie kwoty 6.230 zł. Powódka wskazała jakie rzeczy oddała na przechowanie wraz z koniem, a które ulokowała w skrzyni wskazanej przez pozwaną (k. 206-207, 233-234). Pozwana wskazywała przy tym, iż nie posiada wiedzy jakie przedmioty przechowywała pozwana i jakie znajdowały się w jej skrzyni. Jednocześnie rzeczy wymienione przez powódkę były rzeczami, które niezbędne były do jazdy konnej i odpowiedniej pielęgnacji zwierzęcia. Wyposażenie i sprzęt jeździecki powódka wyceniała na kwotę 14.520 zł, przedkładając przy tym na daną okoliczność rachunki (k. 17). Jednocześnie wskazywała, iż znajdowały się one w bardzo dobrym stanie, bowiem odpowiednio o nie dbała, a część z nich była nowo zakupiona. Wskazać należy, iż powódka rozpoczęła przechowywanie rzeczy w grudniu 2009 r. Przez cały okres trwania umowy M. F. wymieniała sprzęt jeździecki oraz wyposażenie konia. Starannie przechowywała go w skrzyni udostępnionej przez pozwaną, a następnie zakupionej przez siebie. Powódka odpowiednio dbała i zabezpieczała zakupione rzeczy. Przedmioty znajdujące się w skrzyni w chwili pożaru tj. z 12 na 13 marca 2013 r. były już przez powódkę używane i przedstawiały niższą wartość niż wskazaną przez nią czy wynikającą z przedłożonych paragonów.

Wobec nie możliwości ustalenia stopnia ich zużycia na tę datę, należało oprzeć się na ustaleniach biegłego sądowego z zakresu wyceny ruchomości majątkowych, który przyjął stopień zużycia na 50 %. Powódka nie zakwestionowała opinii przedłożonej przez biegłego, a zatem należało uznać, iż powyższe ustalenia odpowiadają faktycznemu zużyciu przechowywanych przedmiotów. W konsekwencji Sąd uznał, że szacunkowa wartość zniszczonych rzeczy powódki według stanu z chwili wystąpienia szkody a cen z daty ustalania odszkodowania, ustalona przez biegłego A. P. na kwotę 6230 zł odpowiada stracie jaką poniosła powódka (art. 361 kc) i do tej wysokości pozwana powinna szkodę naprawić poprzez restytucję pieniężną (art. 363 kc).. Podkreślić należy, iż nie możliwym było ustalenie rzeczywistej wartości rynkowej przechowywanych przedmiotów. Biegły sądowy z zakresu wyceny ruchomości majątkowych określił prawdopodobną wartość rynkową sprzętu. W ocenie Sądu Rejonowego w szacowanej przez siebie wysokości szkody powódka uwzględniała również wartość emocjonalną rzeczy, o które szczególnie dbała i które stanowiły część jej pasji, a ta jako strata emocjonalna nie podlega zwrotowi w wyniku naprawienia szkody.

Powództwo w pozostałym zakresie podlegało zatem oddaleniu jako niezasadne.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powódka wygrała powództwo w 42 % zatem pozwana winna zwrócić na jej rzecz kwotę 1843 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1015 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego. Z kolei pozwana wygrała proces w 58 %, zatem powódka winna zwrócić na jej rzecz kwotę 1513 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 1392 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.